

III SA/Kr 1400/15 - Wyrok

Data orzeczenia	2016-05-10
Data wpływu	2015-10-16
Sąd	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie
Sędziowie	Bożenna Blitek /przewodniczący sprawozdawca/
Symbol z opisem	6052 Akty stanu cywilnego
Hasła tematyczne	Akta stanu cywilnego
Sygn. powiązane	II OSK 2552/16
Skarżony organ	Wojewoda
Treść wyniku	oddalono skargę
Powołane przepisy	Dz.U. 2004 nr 90 poz 864; Art. 6 ust. 1; Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską Dz.U.U.E.C 2007 nr 303 poz 1; Art. 7, art. 21; Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01). Dz.U. 1997 nr 78 poz 483; Art. 18, art. 47, art. 178 ust. 1; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. Dz.U. 2012 nr 0 poz 270; Art. 1, art. 151; Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi - tekst jednolity. Dz.U. 2014 nr 0 poz 1741; Art. 60, art. 104 ust. 1, ust. 2, ust. 5, art. 107 pkt 3; Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego - tekst jedn. Dz.U. 2014 nr 0 poz 101; Art. 1138, art. 1146 par. 1 pkt 7; Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego - tekst jednolity Dz.U. 2015 nr 0 poz 583; Art. 61, art. 115 par. 1; Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy Dz.U. 2011 nr 80 poz 432; Art. 7; Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe

Sentencja

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w składzie następującym: Przewodniczący WSA Halina Jakubiec Sędziowie WSA Bożenna Blitek (spr.) WSA Maria Zawadzka Protokolant starszy referent Renata Nowak po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016 r. przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich sprawy ze skargi I. Z. na decyzję Wojewody z dnia 21 sierpnia 2015r. nr [...] w przedmiocie odmowy przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia skargę oddala

Uzasadnienie

Decyzją z dnia [...] 2015 r. nr [...] Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego odmówił I. Z. przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia sporządzonego na nazwisko: Z. A., urodzony dnia [...] 2014 roku w Londynie (Wielka Brytania) z uwagi na fakt, że transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Organ I instancji wyjaśnił, że z treści przedłożonego aktu urodzenia wynika, że I. Z. figuruje w nim jako matka, a w rubryce aktu opisanej jako "rodzic" została wpisana druga kobieta – A. B. Zdaniem organu I instancji, przeniesienie do rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu urodzenia, w którym jako matka i jako "rodzic" figurują dwie kobiety, w świetle obowiązujących przepisów prawa, byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz z ustawą z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Organ I instancji wskazał, że ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 619 definiuje matkę jako kobietę, która dziecko urodziła. Natomiast niezależnie od sposobu ustalenia ojcostwa, Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawsze jako ojca dziecka wymienia mężczyznę. Zatem w polskim porządku prawnym pojęcie "rodzic" zawsze odnosi się do osób różnej płci, czyli kobiety i mężczyzny. Również w rozumieniu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego rodzicami są zawsze matka i ojciec. Organ I instancji uznał zatem, że wpisanie do

aktu urodzenia jako ojca dziecka – kobiety, nie zaś mężczyzny, stanowiłoby nie tylko naruszenie obowiązującego w Polsce porządku prawnego, ale także wprowadzałoby w błąd.

W odwołaniu od powyższej decyzji organu I instancji I. Z. wniosła o jej uchylenie. Decyzji organu I instancji odwołująca się zarzuciła naruszenie zakazu dyskryminacji, poszanowania prawa do prywatności i wiążącego państwo polskie prawa europejskiego w tym art. 6 Traktatu i praw zawartych w Traktacie o Funkcjonowaniu UE (art. 20 ust. 2 (a), 21 ust. 1 - prawo obywateli Unii Europejskiej do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państwa członkowskiego) i Karty Praw Podstawowych UE w tym art. 7 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), art. 9 Karty (prawo do założenia rodziny), art. 21 Karty (niedyskryminacja), art. 24 ust. 2 Karty (nakaz uwzględniania najlepszego interesu dziecka) oraz art. 24 ust. 3 Karty (prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców).

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 r. nr [...], wydaną na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 z późn. zm.) oraz art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1741 z późn. zm.), Wojewoda utrzymał w mocy decyzję Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego z dnia [...] 2015 r. nr [...]. Organ II instancji wskazał, że przepis art. 619 k.r.o. jednoznacznie wskazuje, że matką dziecka jest kobieta, która dziecko urodziła. Z kolei przepisy zawarte w Oddziale 2 k.r.o. zatytułowanym "Ojcostwo" (art. 62-86 k.r.o.) zawsze jako ojca dziecka wymieniają mężczyznę - niezależnie od sposobu ustalenia ojcostwa. Z tymi uregulowaniami koresponduje również przepis art. 61 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, który przewiduje możliwość wpisania przesłaniających danych mężczyzny jako ojca dziecka, nawet w przypadku, gdy nie nastąpiło uznanie ojcostwa albo sądowe ustalenie ojcostwa. Zdaniem organu odwoławczego, z powyższego wynika, że w polskim akcie urodzenia obok matki dziecka, jako drugiego rodzica - wpisuje się zawsze osobę płci męskiej. Żaden z obowiązujących przepisów nie daje natomiast możliwości umieszczenia w akcie urodzenia dziecka obok danych matki, danych drugiej kobiety jako rodzica tego dziecka. Innymi słowy na gruncie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa rodzinnego - dziecko pochodzi zawsze ze związku kobiety i mężczyzny, podobnie jak przysposobić dziecko mogą wyłącznie małżonkowie (art. 115 k.r.o.), a pojęcia "rodzicielstwo" i "rodzice" zawsze odnoszą się do osób różnej płci - co potwierdza także brzmienie przepisu art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Wojewoda stwierdził, że w myśl art. 104 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, kierownik urzędu stanu cywilnego, dokonując przeniesienia zagranicznego aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego, nie może podać innych danych, niż wynikające z dokumentu zagranicznego. Transkrybując akt urodzenia dziecka w niniejszej sprawie organ I instancji musiałby zatem jedynie przenieść treść aktu zagranicznego do rejestru stanu cywilnego. W konsekwencji takiego działania do polskiego aktu urodzenia dziecka wpisane zostałyby dwie kobiety - z zastrzeżeniem, że dane jednej z nich musiałby zostać umieszczone w rubryce przeznaczonej dla danych ojca dziecka. Zdaniem organu II instancji, takie działanie kierownika urzędu stanu cywilnego byłoby w sposób oczywisty niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym. Odnosząc się do podniesionych w odwołaniu zarzutów braku poszanowania wiążącego państwo polskie prawa europejskiego, organ II instancji podniósł, że nie sposób twierdzić, że fakt wydania przez organ I instancji - z uwagi na obowiązujące przepisy krajowe - decyzji odmawiającej transkrypcji aktu urodzenia dziecka, w którym jako matka i "rodzic" figurują dwie kobiety, podważa w jakikolwiek sposób respektowanie przez Unię Europejską lub Rzeczpospolitą Polską praw, wolności i zasad określonych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Wojewoda podkreślił, że w postępowaniu organu I instancji w niniejszej sprawie, rozstrzygane były wyłącznie kwestie dotyczące formalnych warunków wymaganych do przeniesienia w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia do

polskiego rejestru stanu cywilnego. Zupełnie nie dotyczyło ono natomiast życia prywatnego czy też rodzinnego odwołującej się i jej syna - w żadnym ze wskazanych wyżej aspektów. Nie można zatem stwierdzić, że zaskarżona decyzja organu I instancji kwestionuje, czy też narusza wymienione prawa obywateli Unii Europejskiej. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów art. 20 ust. 2 (a) i art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, organ II instancji uznał, że również nie sposób dopatrzeć się związku pomiędzy odmową transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka do polskiego rejestru stanu cywilnego a ewentualnym naruszeniem prawa dziecka i jego matki do swobodnego przemieszczania się w ramach Unii Europejskiej. Dotyczy to także prawa do pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, czy też w państwie miejsca urodzenia dziecka. Swoboda przemieszczania się i pobytu obywateli każdego z państw Unii Europejskiej na terenie innego państwa Unii nie jest bowiem w żaden sposób uzależniona od dokonania - w każdym konkretnym przypadku - transkrypcji aktu urodzenia.

W ocenie organu odwoławczego, za chybiony należy także uznać zarzut szeroko pojętej dyskryminacji odwołującej się i jej syna. Trudno bowiem zgodzić się z twierdzeniem, że stosowanie przepisów powszechnie obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej może stanowić przejaw nierówności wobec prawa, dyskryminacji obywateli przez władzę publiczną, czy też stawiania interesu społecznego ponad interes prywatny. Zgodnie z zasadą praworządności - określoną w art. 6 k.p.a. - organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa (które to przepisy nie zawsze muszą być zgodne z subiektywnymi oczekiwaniami stron). Organ II instancji stwierdził, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy decyzja organu I instancji wskazuje na brak w uregulowaniach prawa krajowego przepisu, który umożliwiałby pozytywne rozpatrzenie wniosku o transkrypcję brytyjskiego aktu urodzenia A. Z. Jak zostało to już podniesione - wyłączną przyczyną odmowy w tym zakresie jest fakt, że dokonanie transkrypcji byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej - a zatem spełniona została przesłanka odmowy dokonania przeniesienia aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji, o której stanowi przepis art. 107 pkt 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego.

Pismem z dnia 11 września 2015 r. I. Z. wniosła skargę na powyższą decyzję Wojewody, domagając się jej uchylecia jako sprzecznej z art. 1 ust. 2 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych i wydanej z naruszeniem prawa materialnego. Zaskarżonej decyzji skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 18 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez nie wzięcie pod uwagę, że art. 18 Konstytucji dokonuje rozróżnienia pomiędzy "małżeństwem" i "rodziną", a w konsekwencji, poprzez odmowę ochrony wartości konstytucyjnej w postaci życia rodzinnego skarżącej, które podlega takiej ochronie w sposób autonomiczny i niezależny od statusu związku (małżeństwo), w którym dana osoba pozostaje;
2. art. 47 Konstytucji RP w zakresie w jakim ustawa zasadnicza statuuje prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym;
3. art. 48 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w którym statuowane jest prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, przez co skarżąca rozumie swobodę w kształtowaniu treści dokumentów dotyczących dziecka, o ile są one zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy;
4. art. 72 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP, wedle którego Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, a organ władzy państwowej – Wojewoda odmawiając przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia

małoletniego A. Z. pozbawia małoletniego możliwości uzyskania polskiego dowodu tożsamości;

5. art. 104 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, poprzez odmowę zastosowania się do tego przepisu pozytywnie obowiązującego prawa;

6. art. 107 ust. 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, poprzez bezzasadne i naruszające swobodę uznania administracyjnego przyjęcie, że w rozpoznawanym przypadku transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej;

7. zakazu dyskryminacji, poszanowania prawa do prywatności i wiążącego państwo polskie prawa europejskiego w tym art. 6 Traktatu i praw zawartych w Traktacie o Funkcjonowaniu UE (art. 20 ust. 2 (a), 21 ust. 1 - prawo obywateli Unii Europejskiej do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państwa członkowskiego) i Karty Praw Podstawowych UE w tym art. 7 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), art. 9 Karty (prawo do założenia rodziny), art. 21 Karty (niedyskryminacja), art. 24 ust. 2 Karty (nakaz uwzględniania najlepszego interesu dziecka), art. 24 ust. 3 Karty (prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców);

8. art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Wolności w zakresie, w jakim artykuł ten gwarantuje prawo do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego i zakresem tego prawa obejmuje także osoby pozostające w związkach partnerskich.

W uzasadnieniu skargi skarżąca podniosła, że Wojewoda w zaskarżonej decyzji posługuje się terminem "rodzice" jako z jednej strony mężczyzną a z drugiej kobietą, jednak w obowiązującym stanie prawnym nie ma ustawowej definicji tego terminu, mimo iż w różnych aktach prawnych termin ten występuje. Skarżąca wskazała, że termin "rodzice" odnosić się może nie tylko do "rodziców biologicznych", gdyż znany jest termin "rodzice prawni". Zdaniem skarżącej, nie są to zbiory tożsame, gdyż nie każdy rodzic prawny musi być równocześnie rodzicem biologicznym i odwrotnie. Skarżąca powołała się również na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego wynika, że osoby pozostające w związkach partnerskich korzystają na podstawie art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka z prawa do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego, które musi mieć charakter efektywny, a nie iluzoryczny. Skarżąca podniosła, że transkrypcja brytyjskiego aktu urodzenia nie oznacza wcale, jak twierdzi organ w zaskarżonej decyzji, że byłoby to sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Poza tym organ powołuje się na te zasady w sposób arbitralny i nie wyjaśnia bliżej, jakie zasady i dlaczego bierze pod uwagę oraz w jakiej relacji pozostają one z innymi bezspornie uznawanymi za podstawowe, np. ochrona godności i autonomii człowieka. Skarżąca zarzuciła, że odmowa dokonania transkrypcji brytyjskiego aktu urodzenia wprowadza nieuzasadnioną dyferencjację w jej traktowaniu w porównaniu z obywatelami polskimi pozostającymi w związku małżeńskim, których dzieci urodziły się na terenie Wielkiej Brytanii. W opinii skarżącej prowadzi to do arbitralnej dyskryminacji jej syna, ponieważ osoby pozostające w związku małżeńskim mogą takiej transkrypcji dokonać bez przeszkód po przedstawieniu brytyjskiego aktu urodzenia, podczas gdy taki akt urodzenia przedstawiony przez nią w imieniu małoletniego A. nie jest honorowany. Prowadzi to do dyskryminacji dzieci w zależności od tego, w jakim związku są wychowywane. Zdaniem skarżącej, nie można traktować różnie dzieci urodzonych za granicą w zależności od tego, w jakim związku pozostają ich rodzice (zarejestrowany związek partnerski czy małżeństwo), tym bardziej, że obydwie formy mają charakter legalny na terenie Wielkiej Brytanii. Skarżąca uważa, że brak uznania prawnego znaczenia brytyjskiego aktu urodzenia jej syna A. i nie wzięcie tego aktu pod uwagę przez organ narusza jej prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego wyznaczonego przez relacje z synem i jej partnerką.

Sfera życia prywatnego i rodzinnego skarżącej, pozostającej w ważnym związku partnerskim, jest w konsekwencji marginalizowana w porównaniu z tradycyjnymi związkami. Poza tym odmowa honorowania brytyjskiego aktu urodzenia wpływa w sposób negatywny na relację pomiędzy małoletnim A. Z. a jego rodzicem A. B., skoro małoletni nie jest w stanie wykazać i ustalić przed organami polskimi podstawowego elementu swojej tożsamości w postaci relacji z jednym ze swoich rodziców.

W odpowiedzi na skargę Wojewoda wniósł o oddalenie skargi. Odnosząc się do zarzutów skargi Wojewoda stwierdził, że nie sposób się z nimi zgodzić. Zdaniem organu, zaskarżona decyzja w żadnym razie nie narusza prawa skarżącej do ochrony prawnej jej życia prywatnego, rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu rodzinnym. Prawo to nie zostało w żaden sposób zakwestionowane zaskarżoną decyzją. Organ dodał, że nie ma żadnych formalnych przeszkód aby skarżąca posługiwała się zagranicznym aktem urodzenia w polskim sądzie bądź polskim urzędzie, gdyż stanowi on wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, zgodnie z art. 3 ustawy p.a.s.c. Moc dowodowa zagranicznego aktu stanu cywilnego nie zależy bowiem od wpisania go do polskiej księgi stanu cywilnego. Za niezasadny organ uznał również zarzut naruszenia art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż odmowa transkrypcji nie pozbawia skarżącą prawa do decydowania, w jaki sposób jej dziecko będzie wychowywane. Treść dokumentu, jakim jest akt urodzenia i składniki jakie ten dokument zawiera, nie mają bowiem związku z wychowywaniem dziecka. Zdaniem organu odwoławczego, nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż zagraniczny akt stanu cywilnego, który nie został transkrybowany, może stanowić wystarczający dokument do wydania dowodu tożsamości. Organ nie zgodził się także z zarzutem naruszenia art. 104 ustawy p.a.s.c. oraz art. 107 ust. 3 tej ustawy, gdyż podstawą tej oceny były prawidłowo przywołane i zinterpretowane przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które nie przewidują możliwości uznania za ojca dziecka osoby płci żeńskiej - co nastąpiłoby w przypadku dokonania transkrypcji. Takie działanie kierownika urzędu stanu cywilnego, które jako ojca dziecka wskazywałoby nie mężczyznę, a kobietę, byłoby niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, a ponadto mogłoby nosić znamiona poświadczenia przez funkcjonariusza publicznego nieprawdy. W związku z powyższym nie jest również zasadny, zdaniem organu, zarzut naruszenia art. 104 ustawy. Kierownik urzędu stanu cywilnego nie był bowiem uprawniony do przeniesienia treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego do polskiej księgi stanu cywilnego. Wbrew twierdzeniom skargi organ nie naruszył również zakazu dyskryminacji. W przedmiotowej sprawie organ zastosował bowiem prawidłowo przepisy prawa powszechnie obowiązującego, co nie może być kwalifikowane jako przejaw nierówności wobec prawa lub przejaw dyskryminacji. Zaskarżona decyzja nie pozbawia też skarżącą możliwości ułożenia życia prywatnego i rodzinnego zgodnie z jej przekonaniami i światopoglądem. Decyzja ta nie uniemożliwia również skarżącej prawa do założenia rodziny, czy też utrzymywania kontaktu z dzieckiem. Decyzja w przedmiocie odmowy transkrypcji, czy też sama czynność transkrypcji, w wyniku której powstaje akt stanu cywilnego, w ogóle nie dotyczy wymienionych wyżej kwestii, gdyż ze względu na ewidencyjny charakter rejestracji, wpisy w aktach stanu cywilnego nie wywołują nie tylko konsekwencji w zakresie uprawnień i obowiązków, ale też nie wywołują żadnych innych konsekwencji. Wojewoda nie zgodził się również z zarzutem naruszenia gwarantowanej w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium państwa członkowskiego, gdyż wszelkie formalności związane z przemieszczaniem się obywateli Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich na wspólnych granicach między Państwami Unii zostały w praktyce zniesione na mocy układu między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz.Urz.UE.L.2000.239.13 Wyd.Spec.UE.19.02.3), zwanego Układem z Schengen, do którego Polska wraz z 8 innymi nowymi członkami Unii Europejskiej przystąpiła w dniu 21 grudnia 2007 r. Oznacza to pełną swobodę przemieszczania się i pobytu obywateli każdego z państw Unii Europejskiej na

terenie innego państwa UE - niezależnie od treści wpisu w księdze urodzeń właściwego urzędu stanu cywilnego.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji Wojewody oraz poprzedzającej ją decyzji organu I instancji. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że art. 104 ust. 5 Prawa o aktach stanu cywilnego wprowadza obowiązek transkrypcji aktu urodzenia osoby, która ubiega się o polski dokument tożsamości - polski dokument paszportowy lub polski dowód osobisty. Dowód osobisty i paszport są to jedyne przysługujące obywatelowi polskiemu dokumenty, które poświadczają jego tożsamość i posiadanie polskiego obywatelstwa. Polski obywatel, który tych dokumentów nie posiada (o ile nie jest obywatelem innego państwa), funkcjonuje zatem de facto jako bezpaństwowiec, nie ma także możliwości korzystania ze swobody przepływu osób ani nie może podróżować po państwach trzecich. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, słusznie podnosi skarżąca, że odmowa transkrypcji aktu urodzenia dziecka wyłącznie z powodu statusu prawnego jego rodziców - tj. pozostawanie w jednopłciowym związku zarejestrowanym za granicą - stanowi przejaw dyskryminacji, zakazanej przez Konwencję o Prawach Dziecka. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że gdyby A. Z. był dzieckiem pochodzącym z małżeństwa, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego niewątpliwie dokonałby transkrypcji aktu urodzenia, tym samym umożliwiając mu uzyskanie polskiego dokumentu tożsamości poświadczającego jego obywatelstwo. Odmowa transkrypcji aktu urodzenia A. Z. prowadzi zatem do jego de facto bezpaństwowości, co stanowi rażące naruszenie omówionych wyżej praw, gwarantowanych Konwencją o prawach dziecka. Wreszcie Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że odmowa transkrypcji aktu urodzenia, skutkująca niemożnością wydania dziecku dokumentu tożsamości stwierdzającego obywatelstwo polskie, wiąże się z ograniczaniem dalszych praw przysługujących na mocy Konwencji - prawa do korzystania z najwyższego osiągalnego standardu ochrony zdrowia czy prawa do nauki - które to prawa powinny być dzieciom zapewnione na równych zasadach. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich naruszeniem porządku publicznego - praw dziecka - jest zatem odmowa transkrypcji, a w konsekwencji niewydanie polskiego dowodu tożsamości poświadczającego tożsamość i obywatelstwo, skutkujące de facto bezpaństwowością.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie zważył, co następuje:

Wojewódzki Sąd Administracyjny zgodnie z art. 3 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 270 z późn. zm.) – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (p.p.s.a.) sprawuje kontrolę działalności administracji publicznej i bada legalność zaskarżonego aktu administracyjnego stosownie do przepisu art. 1 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1647) nie będąc w sprawowaniu tej kontroli związany granicami skargi – zarzutami, wnioskami oraz powołaną podstawą prawną (art. 134 § 1 p.p.s.a.). W ramach tej kognicji Sąd bada, czy przy wydaniu zaskarżonego aktu administracyjnego nie naruszono przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania.

W ocenie Sądu, skarga nie zawiera żadnego zarzutu mogącego być uwzględnionym przez Sąd i z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu, rozpatrując wniosek o transkrypcję organy administracyjne prawidłowo przyjęły, że podstawą prawną rozstrzygnięcia jest ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1741 z późn. zm., zwanej dalej p.a.s.c.). Zgodnie z treścią art. 104 ust. 1 i ust. 2 p.a.s.c.:

"Art. 104.

1. Zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji.

2. Transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego."

W ramach transkrypcji kierownik urzędu stanu cywilnego opisuje jedynie akt podlegający transkrypcji przytaczając jego treść bez żadnych zmian. W wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego, który nie różni się treścią od aktu transkrybowanego, a pod względem formy, mocy dowodowej oraz zasad korekty, nie różni się od aktów stanu cywilnego rejestrujących zdarzenia krajowe (tak też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 380/06 – opubl. LEX 457689, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV SA/Wa 270/10 – opubl. LEX 620136, postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 259/10 – opubl. LEX 1129120).

Co od zasady więc, kierownik urzędu stanu cywilnego nie bada przedstawionego dokumentu pod względem merytorycznym. Zawsze jednak zobowiązany jest do dokonania oceny, czy treść polskiego aktu stanu cywilnego, który miałby powstać w wyniku transkrypcji nie naruszy podstawowych zasad porządku prawnego obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie bowiem z treścią art. 107 pkt 3 p.a.s.c.:

"Art. 107. Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli:

(...)

3) transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej."

Również art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 1792) stanowi, że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto także w art. 1146 § 1 pkt 7 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101) ustawodawca powołał się na klauzulę porządku publicznego, jako podstawę odmowy uznania zagranicznego orzeczenia.

Sąd zauważa, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że klauzula porządku publicznego ma charakter wyjątkowy, a ordre public mogą być postrzegane jako ostateczny hamulec bezpieczeństwa w rzadkich i skrajnych wypadkach, w których decyzje organów innego państwa byłyby nie do pogodzenia z wartościami uznawanymi za fundamentalne przez polski system prawny. Przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, a więc reguły o charakterze konstytucyjnym. Przez zasady te rozumie się także naczelną regułę rządzącą poszczególnymi dziedzinami prawa (cywilnego, gospodarczego, rodzinnego, także procesowego). Akceptowany w doktrynie jest pogląd Sądu Najwyższego, z którego wynika, że podstawowe zasady porządku prawnego obejmują także reguły współżycia społecznego (postanowienie z dnia 26 lipca 1978 r., sygn. akt II CR 248/78 opubl. LEX nr 8123, z glosą J. Jodłowskiego, PiP 1981, z. 1).

W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że wpisanie do polskich ksiąg stanu cywilnego treści zagranicznego aktu urodzenia, który obok matki dziecka jako drugiego rodzica wymienia kobietę, w konsekwencji czego rodzicami dziecka są osoby tej samej płci,

stanowiłoby pogwałcenie podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Zdaniem Sądu, nie zmieniają tego powołane przez skarżącą przepisy szeroko pojętego prawa międzynarodowego, jak i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czy też Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Przepisy te nie nakazują stanowienia w krajowym porządku prawnym regulacji innego kraju dotyczących związków jednopłciowych czy regulacji uwzględniających jako rodziców dziecka dwóch osób tej samej płci. Jednocześnie Sąd zwraca uwagę na to, że po pierwsze: prawo dotyczące związków osób tej samej płci jak i uznawania za rodziców dziecka osób tej samej płci nie jest prawem Unii Europejskiej, a prawem krajowym państwa należącego do Unii Europejskiej, a po drugie: sama skarżąca wskazuje na akt urodzenia swego dziecka jako akt legalny na terenie Wielkiej Brytanii, a nie na terenie wszystkich krajów należących do Unii Europejskiej za wyjątkiem Polski.

Podkreślenia wymaga, że sądy administracyjne związane są obowiązującymi przepisami prawa, tj. Konstytucją RP i ustawami, których konstytucyjności jednakże badać nie mogą. Poza kognicją sądów leżą też funkcje prawotwórcze, a jedynie w przypadku posiadania tego rodzaju kompetencji Sąd mógłby dostosować przepisy polskiego systemu prawa do zmieniającej się rzeczywistości, w szczególności w zakresie interpretacji pojęcia "rodzice", "rodzina", czy "małżeństwo". Skoro jednak sądy administracyjne nie pełnią tego rodzaju funkcji, niedopuszczalnym byłoby nadawanie wskazanym wyżej pojęciom znaczenia odmiennego niż wynikające z obowiązujących przepisów prawa krajowego.

W niniejszej sprawie przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej - na użytek klauzuli porządku publicznego należało brać przede wszystkim pod uwagę przepisy zawarte w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 583) – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (K.r.o.). Ustawa ta w Tytule II zatytułowanym "Pokrewieństwo i powinowactwo", Dział 1a "Rodzice i dzieci", Rozdział I "Pochodzenie dziecka" jednoznacznie określa kwestie związane z pochodzeniem dziecka. Art. 619 k.r.o. stanowi, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. Z kolei przepisy dotyczące ojcostwa (Oddział 2 "Ojcostwo") niezależnie od sposobu jego ustalenia zawsze jako ojca dziecka wymieniają mężczyznę. Z tymi rozwiązaniami pozostają w zgodności uregulowania ustawy p.a.s.c., która w art. 60 przewiduje tylko możliwość wpisania mężczyzny, jako ojca dziecka. Nawet w przypadku, gdy nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż matki, brak podstaw do wpisania ojca dziecka na podstawie uznania dziecka lub sądowego ustalenia ojcostwa, do akt urodzenia dziecka jako imię ojca wpisuje się imię wskazane przez osobę zgłaszającą urodzenie a w braku takiego wskazania imię wybrane przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Zawsze więc obok matki dziecka w akcie urodzenia wpisuje się jako drugie z rodziców osobę płci męskiej. Żaden z przepisów nie przewiduje możliwości wpisania w akcie urodzenia dziecka obok matki dziecka jako drugiego z rodziców - drugiej kobiety. Przepisy obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nie przewidują także ani możliwości usankcjonowania związku osób tej samej płci ani możliwości przysposobienia dziecka przez osoby tej samej płci (zgodnie z art. 115 § 1 k.r.o. przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie). Pojęcia "rodzicielstwo" i "rodzice" zawsze odnoszą się do osób różnej płci, tj. kobiety i mężczyzny, na co wskazuje także jednoznacznie art. 18 Konstytucji RP, który wskazuje jako małżeństwo związek kobiety i mężczyzny. Nie sposób zatem podzielić stanowiska skarżącej, jakoby organy rozpoznające przedmiotową sprawę miały dopuścić się naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych, wyrażonych w art. 18 i 47 Konstytucji RP. Sąd orzekający podnosi, że w powyższym zakresie podziela w pełni stanowisko i argumentację Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w sprawie o identycznym stanie faktycznym a zawarte w wyroku z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt II OSK 1298/13 (opubl. w LEX on-line). Sąd podziela w pełni także stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach zajęte w sprawie o identycznym stanie faktycznym, wyrażone w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt II SA/GI 1157/15 (opubl. <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>).

Podkreślenia wymaga, że według powołanego już art. 1 § 1 i 2 p.p.s.a. sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości poprzez kontrolę legalności działania organów administracji publicznej, w tym m.in. badanie, czy przy wydawaniu przez nie decyzji administracyjnych rozstrzygających w sposób władczy sprawy o charakterze indywidualnym, organy działają na podstawie i w granicach prawa, prawidłowo stosując i interpretując przepisy prawa materialnego. Poza kognicją sądów administracyjnych leży natomiast ocena konstytucyjności przepisów postępowania i prawa materialnego rangi ustawowej, które są dla sądów wiążące (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Nie można zatem w przedmiotowej sprawie kwestionować konstytucyjności przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie, w jakim definiują one pojęcie rodzicielstwa.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie bez znaczenia pozostaje również zauważalna sprzeczność pomiędzy zewnętrzną formą brytyjskiego wzoru aktu urodzenia a wzorem jego polskiego odpowiednika. Otóż, w akcie urodzenia małoletniego A. jako matka dziecka wpisana została I. Z., natomiast w rubryce "rodzic" wpisano A. B. Biorąc pod uwagę poczynione powyżej uwagi dotyczące transkrypcji, a to konieczność przytoczenia treści transkrybowanego aktu w niezmienionej jakkolwiek postaci, to wpisując do polskiej księgi urodzeń tak sporządzony za granicą akt urodzenia kierownik urzędu stanu cywilnego musiałby wpisać dwie kobiety, przy czym jedną z nich w rubryce "ojciec". Należy również wskazać, że w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 194) określono m.in. wzór odpisu zupełnego aktu urodzenia. Wedle załącznika nr 1 do tego rozporządzenia do aktu urodzenia należy wpisać matkę i ojca (a nie jak w Wielkiej Brytanii "rodzica"). Podzielając stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w wydanym w dniu 17 grudnia 2014 r. wyroku sygn. akt II OSK 1298/13, w sprawie o analogicznym stanie faktycznym, uznać należy, że nie chodzi przy tym wyłącznie o wzory druków, gdyż nawet gdyby druki miały rubrykę "rodzic", to przez "rodziców" rozumie się w Polsce w sposób jednoznaczny ojca i matkę, stąd też w aktualnym stanie prawnym niedopuszczalne jest wpisanie do aktu stanu cywilnego dwóch kobiet jako ojca i matki lub jako rodziców i to niezależnie od sposobu oznaczenia poszczególnych rubryk we wzorze aktu.

Należy podkreślić, że takie rozumienie na gruncie ustawodawstwa krajowego pojęcia rodzicielstwa nie narusza powołanych przez skarżącą przepisów Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej i Karty Praw Podstawowych. W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że państwowo wolno ograniczać dostęp do związków małżeńskich parom osób tej samej płci (tak m.in. w powołanym przez skarżącą wyroku EIPCz z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie S i K przeciwko Austrii). Odnosi się to również do związków partnerskich. W tym miejscu należy zaznaczyć, że naruszenie art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczącego zasady równego traktowania, pojawia się wówczas, gdy zachodzi różnica w traktowaniu osób znajdujących się w porównywalnych położeniach. Różnica taka jest dyskryminująca, gdy nie posiada obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia. Podkreśla się, że układające się Państwa cieszą się określonym marginesem uznania przy rozstrzygnięciu, czy i w jakim zakresie różnice w położeniach, pod innymi względami analogicznymi, uzasadniają różne traktowanie, włącznie z różnym traktowaniem w świetle prawa.

Za niemający uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy uznać należy zarzut naruszenia art. 7 i 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01), Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz.U.2009.203.1569), ratyfikowanego przez Rzeczpospolitą Polską ustawą z dnia 1 kwietnia 2008 r. o ratyfikacji Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską,

sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. nr 62, poz. 388). Zgodnie z art. 7 Karty każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się. Zgodnie zaś z art. 21 te same Karty zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (ustęp 1 art. 21), a ponadto w zakresie zastosowania Traktatów i bez uszczerbku dla ich postanowień szczególnych zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową (ustęp 2 art. 21). Zarzut skarżącej jest bezpodstawny również i z tego powodu, że art. 21 ust. 1 - jak to wynika z wyjaśnień dotyczących Karty Praw Podstawowych (2007/C 303/02) - dotyczy jedynie dyskryminacji ze strony instytucji i organów Unii w wykonywaniu kompetencji przyznanych im na mocy Traktatów oraz ze strony Państw Członkowskich, wówczas gdy wykonują prawo Unii.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/30), należy zauważyć, że zgodnie z tym przepisem "Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty". Nie jest więc zrozumiałym zarzut naruszenia tego przepisu. Jak też wyjaśniono powyżej, w omawianej sprawie nie można dopatrzeć się orzeczenia zapadłego z pobudek dyskryminacyjnych "ze względu na orientację seksualną" lub naruszenia zasady równości obywateli wobec prawa.

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut, jakoby odmowa dokonania transkrypcji miała uniemożliwić małoletniemu A. skutecznie wykazać i ustalić przed polskimi organami i sądami podstawowego elementu swojej tożsamości w postaci relacji z jednym ze swoich rodziców. W tym względzie należy mieć bowiem na uwadze przepis art. 1138 k.p.c., który przyznaje zagranicznym dokumentom urzędowym moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, nie wprowadzając w tym zakresie jakichkolwiek dodatkowych wymogów, w szczególności w postaci transkrypcji tych dokumentów. Niezależnie więc od tego, czy treść brytyjskiego aktu urodzenia A. Z. została "umiejscowiona" w polskich księgach stanu cywilnego, czy też nie, zarówno małoletni, jak i jego opiekun prawny ma możliwość skutecznego powoływania się na ten dokument w obrocie prawnym i jego dowodowego wykorzystania. Zagraniczne akty stanu cywilnego, identycznie jak ich polskie odpowiedniki stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych (art. 3 p.a.s.c., także wyrok WSA w Gliwicach z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II SA/GI 669/09, ONSA i WSA z 2011 r. poz. 114).

Sąd podkreśla, że o ile – jak wskazuje to Rzecznik Praw Obywatelskich - przepis art. 104 ust. 5 Prawa o aktach stanu cywilnego wprowadza obowiązek transkrypcji aktu urodzenia osoby, która ubiega się o polski dokument tożsamości - polski dokument paszportowy lub polski dowód osobisty, a dokumenty te są jedynymi przysługującymi obywatelowi polskiemu dokumentami, które poświadczają jego tożsamość i posiadanie polskiego obywatelstwa, to taki przepis mógłby rodzić wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP, nie mniej niniejsza sprawa nie dotyczy wydania polskiego dokumentu paszportowego ani polskiego dowodu osobistego, a zatem zarzut Rzecznik Praw Obywatelskich w tym zakresie wykracza poza ramy rozpoznawanej sprawy.

W świetle przytoczonej argumentacji natury prawnej i faktycznej, wypada uznać, że dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg aktów stanu cywilnego na podstawie art. 104 Prawa o aktach stanu cywilnego jest możliwe, o ile nie pozostaje w sprzeczności z polskim systemem prawnym. Sąd stwierdza, że istotnie przeniesienie treści brytyjskiego aktu urodzenia małoletniego A. Z. do polskich ksiąg stanu cywilnego byłoby sprzeczne z polskim porządkiem prawnym, a zatem decyzje organu odwoławczego oraz

organu I instancji należało uznać za prawidłowe, odpowiadające obowiązującym przepisom prawa.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 151 p.p.s.a. orzekł jak w sentencji.